

Janusz Mariański

Postawy godnościowe a prospołeczność

Collectanea Theologica 55/3, 5-25

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JANUSZ MARIĄSKI, PŁOCK-LUBLIN

POSTAWY GODNOŚCIOWE A PROSPOŁECZNOŚĆ

Zagadnienie godności ludzkiej należy do ważnych — leżących w samym centrum — problemów moralnych współczesności. Pod koniec lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych dokonał się w społeczeństwie polskim znaczący krok w kierunku wzrostu świadomości zbiorowej w zakresie szacunku dla osoby ludzkiej. Wzmożło się dopominanie o poszanowanie godności człowieka pracy, o faktyczną podmiotowość społeczną ludzi, którzy powinni być współodpowiedzialni za rzeczywistość społeczno-gospodarczą i polityczną kraju. Z pobudek godnościowych wielu ludzi nie akceptowało tego, co się z nimi lub wokół nich działo, nie chcieli być obiektami cudzej działalności, sprzeciwiało się wszelkiemu uprzedmiotowieniu osoby ludzkiej. W systemie wartości uznawanych przez Polaków godność zajmuje wysokie miejsce.

Troska o zachowanie godności przejawia się w wielu sytuacjach jednostajności dnia codziennego, w których człowiek nie chce poddawać się mechanizmom depersonalizującym (presja codzienności), sprowadzającym go do rangi rzeczy, siły roboczej, środka do celów realizowanych przez innych. W sytuacjach codziennych nie chce się tracić szacunku dla samego siebie i oczekuje się odpowiedniego szacunku od innych. Brak poszanowania autonomii osoby w stosunkach międzyludzkich, w urzędach, instytucjach usługowych itp. odczuwa się boleśnie. Protest wywołuje zwłaszcza instrumentalne traktowanie człowieka. Słuszne wyczulenie Polaków na ich godność jako osób ludzkich i wołanie o respektowanie godności człowieka przybierało niekiedy formę wyraźnie roszczeniową, a nawet egoistyczną. Takie tendencje nadmiernie spływają właściwy sens pojmowania godności.

Socjologia moralności wskazuje na jeszcze jedną znamiennej cechę ewolucji społecznej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w społeczeństwie polskim. Idzie mianowicie o tzw. prywatyzację systemu wartości, o kryzys zaufania do „świata instytucji” i w stosunkach międzyludzkich. W latach siedemdziesiątych — jak wielokrotnie opisywał to S. Nowak — ludzie odczuwający w naszym kraju potrzebę działalności społecznej dostrzegali równocześnie istotne przeszkody na drodze ich realizacji i to przede wszystkim w układach instytucji, bądź blokujących oddolne inicjatywy bądź

przekształcających je w działania pozorne i fasadowe. Na tym tle tworzyła się niechęć do „świata instytucji”, prowadząca wiele osób do wycofywania się w sferę prywatności w przekonaniu, że tylko to, co nas osobiście dotyczy, ma jakiś sens. „Świat instytucji” był dla jednostki zewnętrznym zagrożeniem i źródłem frustracji¹.

W latach osiemdziesiątych doszedł do tego kryzys zaufania w stosunkach międzyludzkich i zanik bezinteresowności. Pogłębił się proces przewartościowania postaw i zachowań ludzkich, od otwartych i prospołecznych do zamkniętych i egoistycznych. Człowiek w gruncie rzeczy oddala się od człowieka, pomimo narastania kontaktów interpersonalnych. Publicyści podkreślają, że postawy zaufania należą do rzadkości lub sprowadzają się do zaufania interesownego, funkcjonującego w ramach układów wzajemnego świadczenia sobie usług. Zbliżamy się — ich zdaniem — do punktu krytycznego, poza którym nie może już funkcjonować normalne społeczeństwo. „Jesteśmy społeczeństwem, które dotknięte zostało kryzysem zaufania. Nie ufamy nikomu: ani ludziom, ani instytucjom”².

Wiele wskazuje na to, że pogłębia się egoistyczny stosunek do otoczenia, szukanie koniunkturalnych znajomości opartych na oczekiwaniu poparcia, przysługi i protekcji, obojętność względem spraw innych ludzi i ich przeżyć, a nawet swoista „brutalizacja” życia codziennego. Wielka serdeczność, porozumienie i współdziałanie przestają być naturalną relacją pomiędzy ludźmi. Na czoło wybijają się postawy egoistyczne i utylitarne podejście do drugiego człowieka (oczekiwanie rewanżu). Dominacja zainteresowań dotyczących spraw osobistych sprzyja niechęci podejmowania jakichkolwiek wysiłków na rzecz szerszych zbiorowości społecznych. Pogłębia się niechęć do wychodzenia poza krąg wartości życia prywatno-rodzinnego, do udzielania pomocy innym³.

W opracowaniu niniejszym nie będziemy zajmować się analizą empiryczną tych dwóch procesów makrostrukturalnych. Próbowemy natomiast przyrzeć się na przykładzie konkretnej zbiorowości młodzieży uczącej się związkom, jakie zachodzą między postawami godnościowymi i prospołecznymi. Czy są to wartości wzajemnie wspierające się, czy konkurencyjne, czy wreszcie niezależne od sie-

¹ S. Nowak, *Wartości i postawy społeczne*, w: *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*, praca zbiorowa, Warszawa 1980, 277.

² T. Biedzki, *Alarm dla zaufania*, Przegląd Tygodniowy 3 (1984) nr 16, 3.

³ Według sondażu ogólnopolskiego z 1983 r. 60% badanych odpowiedziało, że takie zachowania jak gotowość ponoszenia ofiar na rzecz ogółu i tzw. szelki gest występują obecnie zdecydowanie lub raczej rzadziej, natomiast 5% badanych stwierdziło, że nie występują wcale. „Ani ja, ani samorząd”. *Wywiad z Januszem Engelem, socjologiem z Centrum Badania Opinii Publicznej*, rozmawia Ewa Nowakowska, *Polityka* 28 (1984) nr 20, 4.

bie? Opisane powyżej dwa wielkie procesy społeczne przejawiające się w mikro- i makroskali społecznej sugerowałyby niezależność wartości godnościowych i prospołecznych.

Materiał do weryfikacji hipotezy został zgromadzony w trakcie badań empirycznych w Płocku w 1981 r. Przedmiotem badań była młodzież uczęszczająca do szkół ponadpodstawowych w Płocku i młodzież studiująca na Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. W próbie studenckiej znalazło się 128 osób, w grupie młodzieży ze szkół średnich było 179 osób z zasadniczych szkół zawodowych, 172 osoby z techników i liceów zawodowych i 188 osób z liceów ogólnokształcących⁴.

1. Godność jako wartość społeczna

W znaczeniu ontologicznym każdy człowiek jest osobą i posiada jednakową godność. W ujęciu psychologiczno-społecznym godność jest w pewnym sensie funkcją kształtowania się świadomości i zawiera w sobie element potencjalności. Każdy może być świadomy w większym lub mniejszym stopniu swojej godności. Może ją odpowiednio udoskonalać, rozwijać, kształtować i dopełniać.

Godność osobista — tak jak jest ona rozumiana na gruncie psychologii — wiąże się z gotowością obrony uznawanych wartości, a nawet poświęcenia dla nich innych ważnych dóbr, z własnym życiem włącznie. Jest więc „relatywizowana” przez uzależnienie jej od uznawanych wartości. Jako naturalny składnik osobowości godność jest „trwałym przekonaniem jednostki o jej autentycznej wartości jako człowieka będącego niepodzielną całością”. Wierność sobie i pragnienie życia z godnością sprawia, że „człowiek z ukształtowanym poczuciem godności umie — lepiej czy gorzej — bronić swojego „ja”, pozostaje wierny sobie w najtrudniejszych okolicznościach”⁵. Wynika stąd, że godność nie jest wielkością „równowartościową” u wszystkich.

Poczucie godności kształtuje się w ramach wychowania moralnego poprzez zaprogramowaną i spontaniczną działalność człowieka, w ramach oddziaływania różnych grup społecznych, wzorów kultury, religii, ideologii społeczno-politycznych, środków masowego przekazu, szkoły itd. „Współczesny człowiek osiąga godność osobistą w działaniu, w trakcie rozwiązywania konfliktów, w które jest uwikłany. Obrona swojego „ja”, walka o uznawane wartości i ideały, zachowanie wierności wobec siebie w wielkich instytucjonalnych sieciach, opór przeciwko behawiorystycznej manipulacji — to przykłady poczynań, które kształtują przekonanie człowieka o jego

⁴ J. Mariański, *Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej. Studium socjologiczne*, Płock 1984.

⁵ J. Kozielecki, *O godności człowieka*, Warszawa 1977, 10 i 25.

autentycznej wartości moralnej... mówienie o godności poza społeczeństwem jest żalną iluzją”⁶.

Godność osobista kształtuje się także, co trzeba szczególnie silnie podkreślić, poprzez działania skierowane ku innym ludziom (czyńny altruistyczne i współuczestnictwo), poprzez solidarność i poświęcenie, pomoc i walkę z cierpieniem. Jak słusznie zauważa J. Koziński, „wiele można zrobić, aby współczesny człowiek nie tylko żył wśród ludzi, ale również z ludźmi i dla ludzi, aby czerpał poczucie własnej godności z podejmowanych działań altruistycznych i społecznych”⁷. Pozytywny rozwój osobowości godnościowej objawia się w formie współdoznawania z innymi, bezinteresownej pomocy i poświęcenia się dla innych.

Mówiąc o godności jako wartości społecznej mniej podkreślamy momenty poczuć psychicznych wierności sobie, bardziej zaś zwracamy uwagę na warunki społeczne, w których poczucie godności może być kształtowane, rozwijane lub naruszane. Pojęcie godności operacjonalizujemy przez odniesienie się do kontekstu ponadjednostkowego (społecznego). Postawy i zachowania człowieka, w tym również moralne, są wyznaczane nie tylko przez czynniki osobowościowe, ale i przez uwarunkowania sytuacyjne o charakterze społecznym, wywierające wpływ bezpośredni lub pośredni⁸.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu lecz poddanego manipulacji przedmiotu), nie sprzeciwia się depersonalizacji jednego człowieka przez drugiego lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jako rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności. Kto bowiem uwłacza godności cudzej, zatracą tym samym godność własną⁹. Godność jako wartość społeczna potwierdza się lub zaprzecza w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmujemy jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego.

W nawiązaniu do badań z 1973 r., zrealizowanych przez OBOPiSP wśród młodzieży będącej w wieku 16—29 lat zoperacjonalizowaliśmy postawy godnościowe w relacji do kontekstu prywatnego, publicznego i do sfery życia erotycznego. Wyczerpanie młodego pokolenia na sprawy godności przejawiało się w zajęciu określonej postawy wobec 11 przedstawionych w ankiecie sytuacji, w których można było dopatrzeć się lub nie zagrożenia godności ludzkiej. Sytuacje te były następujące:

— powtarzanie zwierzchnikom, o czym rozmawiają koledzy w pracy;

⁶ *Tamże*, 10.

⁷ *Tamże*, 39.

⁸ A. Lewicki, *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1969, 34.

⁹ B. Kajzer, *Godność czy egocentryzm?* *Kultura* 16 (1978) nr 9, 4.

- ciągle narzucanie się komuś, o kim wiemy, że nie szuka naszego towarzystwa;
- częste zmienianie przez kobiety kochanków, wśród których jak to się mówi, nie przebiera;
- schlebianie i przytakiwanie komuś, kto ma władzę — z myślą o osobistych korzyściach;
- częste zmienianie przez mężczyznę kochanek, wśród których jak to się mówi, nie przebiera;
- uleganie własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia, np. niepohamowane łakomstwo, pijaństwo itp.;
- przyjęcie pieniędzy jako wynagrodzenia od rodziców dziecka, któremu uratowało się życie w czasie pożaru;
- robienie czegoś, co się opłaca, ale co się samemu w duchu potępia;
- przyjmowanie napiwków (drobnych sum pieniędzy), np. przez fryzjera, taksówkarza, kelnera itp.;
- życie w nędznych warunkach materialnych, gdy widzi się, że innym powodzi się doskonale;
- wzięcie przez kobietę udziału w publicznym konkursie piękności.

Dysponując 11 pozycjami dotyczącymi poszanowania godności o poczwórnej odpowiedzi dla każdej z nich: „zdecydowanie poniża godność” (wartość „3”), „może poniżyć, ale nie zawsze i nie bardzo” (wartość „2”), „trudno powiedzieć” (wartość „1”) i „w ogóle nie poniża” (wartość „0”), skonstruowaliśmy wskaźniki syntetyczne postaw godnościowych. Po zsumowaniu punktów każdy z respondentów mógł uzyskać za swoje odpowiedzi maksymalnie 33 punkty i minimalnie zero punktów. W zależności od liczby zgromadzonych punktów wyodrębniliśmy 6 typów postaw różniących się siłą poczucia godności: o bardzo silnym poczuciu godności (33 punkty), silnym (od 25 do 32 punktów), przeciętnym (od 17 do 24 punktów), słabym (od 9 do 16 punktów), bardzo słabym (od 1 do 8 punktów) i o braku poczucia godności (zero punktów). Rozkłady te są dostatecznie rozłączne, a treści odpowiadające poszczególnym typom postaw nie zachodzą na siebie.

W badanej zbiorowości młodzieży nikt nie został zakwalifikowany do krańcowych kategorii prowizorycznego kontinuum (bardzo silne poczucie i brak poczucia godności). Przeważały osoby o przeciętnym nasileniu postaw godnościowych (64,2%). Młodzież o silnych poczuciach godnościowych była liczniej reprezentowana niż młodzież o słabym poczuciu godnościowym (odpowiednio 21,7% i 12,4%). Tylko sporadycznie pojawiły się osoby o bardzo słabym nasileniu analizowanych postaw (0,3%; 1,4% — brak danych). Uzyskany rezultat w formie indeksu postaw wskazuje na znaczne wyczerlenie młodzieży płockiej na wartości godnościowe.

2. Hipoteza badawcza dotycząca korelacji postaw godnościowych i prospołecznych

W ujęciach filozoficznych wyrastających z nurtu personalistycznego podkreśla się, że człowiek rozwija i kształtuje swoją godność wtedy, gdy szuka wspólnoty z innymi, gdy jest dla drugich, gdy nie koncentruje się na własnym „ja”, lecz uwzględnia interesy innych ludzi i ich punkty widzenia. Godność własna i godność innych ludzi jawią się na tej samej płaszczyźnie ważności. „Życie godnie — to w drugim człowieku dostrzec część siebie, a w sobie, część drugiego człowieka”¹⁰. Innymi słowy, jesteśmy tyle warci (godni), na ile jesteśmy zdolni troszczyć się o dobro innych ludzi. Człowiek jest w pełni godny, gdy przestrzega równości ludzkich uprawnień, gdy nie narusza słusznych praw innych ludzi, gdy przychylnia się do tworzenia warunków, w których zarówno on jak i inni ludzie stają się w sposób pełniejszy ludźmi. Godność dotyczy nie tylko danej jednostki, ale w równej mierze i innych jednostek będących w jej otoczeniu społecznym.

W odczuciu potocznym i w opiniach niektórych teoretyków moralności wartości godnościowe i prospołeczne mają charakter konfliktowy. Godność — według tych stanowisk — wiąże się z wysokim poziomem samoakceptacji i koncentracji na własnej osobie, w konsekwencji zaś prowadzi do uznania za ważne tylko tych spraw, które są cenne dla podmiotu poznającego (egocentryzm w poznawaniu) i działającego (egocentryzm w odczuwaniu, motywacjach i działaniach), z pominięciem zainteresowań dla spraw wspólnych (ogólnych). Postawa godnościowa niesie z sobą niebezpieczeństwo rzeczowego kosztem osobowego stosunku do ludzi. Problemy i interesy innych stają się dla jednostki o rozwiniętym poczuciu godnościowym w istocie marginesowe. Godność stanowiłaby swoistą odmianę indywidualizmu i egocentryzmu, prowadząc do dominacji wartości jednostkowych nad społecznymi, nawet jeżeli wtórnie łączyłyby się z nimi pewne implikacje prospołeczne.

W świetle nielicznych badań empirycznych postawy godnościowe i prospołeczne nie są konkurencyjne wobec siebie. Obydwa typy postaw uzupełniają się wzajemnie i warunkują podobne motywacje w wyborach moralnych. Analogiczne oddziaływanie postawy prospołecznej i godnościowej ujawniało się na przykładzie wartości uroczystych jak poświęcenie życia dla ojczyzny, dla ogółu ludzi (dla ludzkości), dla jakiejś idei, dla zachowania życia chociażby jednego człowieka. Różne przejawy ludzkiej ofiarności i poświęcenia częściej były akceptowane przez osoby wyczułone na wartości godnościowe i osoby zajmujące wysokie pozycje na skali indeksu postaw pro-

¹⁰ T. Fredro, *Spór o godność człowieka*, Kultura 15 (1977) nr 27, 5.

społecznych¹¹. Godność osobista rozumiana jako poczucie niezależności osobowej (autonomizacja jednostki) wiązała się z pragnieniem autentyczności działania w ramach życia społecznego¹². Badania K. Kicińskiego wśród licealistów warszawskich wskazywały na możliwość harmonijnego funkcjonowania w sferze poczucia moralnego wartości prospołecznych i wartości związanych z pojęciem godności ludzkiej¹³.

Na tle przytoczonych konstatacji empirycznych warto zbadać hipotezę mówiącą o związku orientacji godnościowych z postawami prospołecznymi i egoistycznymi. W przeprowadzonej analizie korelacyjnej zmienną niezależną są postawy godnościowe, zmienną zależną zaś postawy prospołeczne i egoistyczne. Chcemy więc przyrzeć się wewnętrznym powiązaniom wybranych elementów postaw społeczno-moralnych na przykładzie jednej kategorii społecznej, jaką jest młodzież ucząca się lub studiująca w Płocku. Zgodnie z dotychczasowymi wynikami badań empirycznych stawiamy hipotezę mówiącą o pozytywnych związkach postaw godnościowych i prospołecznych. Nie traktujemy postawy godnościowej jako cechy jednostek egocentrycznych, koncentrujących się na sobie, nie doceniających spraw wspólnych. Postawy godnościowe nie są odmianą indywidualizmu i egocentryzmu, lecz dobrze korelują z prospołecznością.

Postawy prospołeczne i egoistyczne rozpatrzmy w trzech warstwach problemowych. Po pierwsze, jako ogólne postawy (poczucie zobowiązania w kategoriach „interes własny — interes cudzy”, stosunek do ogólnej zasady prospołeczności zawartej w nakazie miłości bliźniego); po drugie, jako przejaw zaufania i okazywania pomocy innym ludziom; po trzecie, motywacje działań bezinteresownych (motywacja normatywna i empatyczna).

3. Postawy godnościowe a globalne postawy prospołeczne

Postawy i zachowania prospołeczne (w sensie węższym — altruizm) lub pozytywne ustosunkowania interpersonalne kształtują się w trakcie rozwoju psychospołecznego dziecka jako odchodzenie od naturalnego egoizmu (egoizm pierwotny) w stronę allocentryzmu i altruizmu, od przedmiotowego do podmiotowego traktowania innych ludzi. Okres dzieciństwa ma doniosłe znaczenie dla ukształtowania się właściwej osobowości społecznej i moralnej jed-

¹¹ K. Kiciński, J. Kurczewski, *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*, Warszawa 1977, 48—52.

¹² B. Gołębiowski, *Młodzież o sobie i o swoich dążeniach*, Warszawa 1976, 17.

¹³ K. Kiciński, *Egoizm i problem zachowań prospołecznych*, Warszawa 1978, 160—163.

nostki. Psychologowie podkreślają ważność pozytywnych interakcji w rodzinie, zależność pomiędzy zdolnością do działań na rzecz celów pozaosobistych a doświadczeniami emocjonalnymi w rodzinie, zależność pomiędzy zdolnościami do działań nieegocentrycznych a charakterem wymagań stawianych dzieciom i rodzajem stosowanych kar¹⁴.

Egoizm właściwy pojawia się wtedy, gdy jednostka potrafi dostrzec i zrozumieć dobro innych ludzi, ale świadomie rezygnuje z takiego postępowania na rzecz postępowania mającego na uwadze dobro własne. Przewyciężanie egoizmu i wyzwianie się postawy prospołecznej w trakcie rozwoju społeczno-moralnego dokonuje się na płaszczyźnie poznawczej przez stopniową dyferencjację myślenia własnego i innych oraz na płaszczyźnie efektywnej przez stopniową integrację uczuć innych ludzi z emocjami własnymi¹⁵. Regres nastawień egocentrycznych nie jest całkowity, a nawet w trakcie prawidłowego rozwoju moralnego pojawiają się nowe formy egoizmu jako produkt uboczny tego rozwoju. Ludzie dorośli osiągnęli zróżnicowany poziom nastawień i zachowań prospołecznych, w różnym stopniu odchodzą od postaw i zachowań egoistycznych (rozwój dysharmonijny). Niektórzy pozostają na etapie „surowego” egoizmu przejawiającego się w wykorzystywaniu innych ludzi dla zaspokojenia własnych potrzeb (regres rozwoju moralnego). Wiele zależy od społecznych doświadczeń jednostki zarówno na płaszczyźnie poznawczej, jak i efektywno-interakcyjnej.

Postawy i zachowania jednostki mogą być skierowane na interes społeczny, a myślenie jej określone kategoriami dobra innych ludzi. Mówiąc o postawach prospołecznych mamy na myśli względnie trwałą gotowość jednostek do pozytywnych reakcji wobec innych ludzi, gotowość do działań na rzecz innych osób, przy zewnętrznych wzmocnieniach lub ich braku. Rzeczywiste postawy wobec drugiego człowieka kształtują się według pewnego kontinuum, od postaw skrajnie prospołecznych do skrajnie egoistycznych, od nastawień na zaspokajanie potrzeb innych ludzi do orientacji na zaspokajanie własnych dążeń, nawet kosztem drugiego człowieka. Zarówno postawy prospołeczne, jak i egoistyczne mogą przybierać różny zakres oraz ustopniowaną intensywność.

Dla uchwycenia globalnych postaw prospołecznych i egoistycznych postawiono badanej młodzieży pytanie dotyczące wyboru stanowiska w sytuacji konfliktu dobra własnego z dobrem cudzym. Respondenci wybierali jedno z pięciu stanowisk:

¹⁴ T. Szustrowa, *Wychowanie w rodzinie a trwała gotowość do podejmowania działań na rzecz celów pozaosobistych*, Psychologia Wychowawcza 14 (1971) nr 3, 314.

¹⁵ D. Elkind, *Egozentrismus in der Adoleszenz*, w: *Entwicklung des Ichs*, wydali R. Döbert, J. Habermas, G. Nunner-Winkler, Köln 1977, 177.

- należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi (postawa skrajnie prospołeczna);
- ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć (postawa prospołeczna);
- należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym (postawa kompromisowa);
- choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o interes własny, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy (postawa egoistyczna);
- lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej (postawa skrajnie egoistyczna).

Tab. 1. Postawy godnościowe a typy rozwiązania konfliktu „interes własny — interes cudzy” (dane w %)

| Typy rozwiązania konfliktu „interes własny — interes cudzy” | A | B | C | Razem |
|---|-------|-------|-------|-------|
| | N=145 | N=428 | N=85 | N=667 |
| postawa skrajnie prospołeczna | 4,8 | 1,6 | 1,1 | 2,2 |
| postawa prospołeczna | 15,2 | 16,6 | 10,6 | 15,4 |
| postawa kompromisowa | 38,6 | 33,6 | 35,3 | 34,6 |
| postawa egoistyczna | 35,2 | 31,5 | 30,6 | 32,2 |
| postawa skrajnie egoistyczna | 4,1 | 11,5 | 15,3 | 10,4 |
| brak zdania | 2,1 | 5,2 | 7,1 | 5,2 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

UWAGA: Symbol „A” oznacza osoby o silnym natężeniu postaw godnościowych, „B” — o przeciętnym i „C” — o słabym natężeniu postaw godnościowych (dodano dwie osoby o bardzo słabych postawach godnościowych). Do wyróżnionych typów postaw godnościowych nie doliczono 9 osób, których nie udało się jednoznacznie zakwalifikować.

W badanej zbiorowości młodzieży płockiej dominują postawy kompromisowe i egoistyczne. W postawach kompromisowych postuluje się harmonizowanie działań własnych z interesem społecznym lub dawanie pierwszeństwa jednemu lub drugiemu w zależności od konkretnych sytuacji życiowych. W postawach egoistycznych przedkłada się interes własny ponad dobro wspólne. Postawy skrajnie i umiarkowanie prospołeczne reprezentują te osoby, które w sposób mniej lub bardziej zdecydowany wyrażają przeświadczenie o konieczności podporządkowania swoich interesów i celów życiowych sprawom wspólnym.

Młodzież o bardziej intensywnych postawach godnościowych nieco częściej preferuje zalecenia orientacji prospołecznej i rzadziej orientacji egoistycznej niż młodzież o przeciętnych lub słabych postawach godnościowych. Linie wzrostu lub spadku akceptacji war-

tości prospołecznych lub egoistycznych są regularne, przy małych różnicach wskaźników (nie przekraczających 10%). W zakresie rozwiązywania ewentualnego konfliktu interesu własnego z cudzym wrażliwość na problemy związane z godnością jest czynnikiem sprzyjającym wyborom alternatywy prospołecznej. Niska pozycja na skali „wrażliwości godnościowej” wiąże się nieco częściej z alternatywą egoistyczną.

Drugim wskaźnikiem globalnych postaw prospołecznych może być ustosunkowanie się badanej młodzieży do ogólnej zasady miłości bliźniego. „Miłuj bliźniego jak siebie samego” jest jedną z najwcześniejszych wytycznych postępowania mających na celu utrzymanie równowagi i spokoju między ludźmi, regułą przyjętą w różnych kulturach i religiach świata. Zasada miłości bliźniego głosząca postulaty prospołeczności jest niekiedy kwestionowana jako nieużyteczna w praktyce lub bardzo trudna w realizacji, a nawet potępiana i odrzucana.

„Czy chcemy tego, czy nie, egotyzm jest nieodłączną cechą wszystkich żywych istot — pisze H. Selye — i jeśli jesteśmy uczciwi wobec samych siebie, musimy przyznać, że naprawdę nikt z nas nie kocha swych ludzkich współbraci tak bardzo jak siebie samego. Kiedy dochodzi do konfliktu interesów, nie mogą oczekiwać, żeby inni brali sobie do serca moje interesy tak samo jak swoje własne”¹⁶. Stąd H. Selye formułuje postulat „altruistycznego egotyzmu”, reinterpreterując zasadę miłości bliźniego jako wytyczną „zdobądź sobie miłość bliźniego” dla ochrony przed egoizmem innych ludzi¹⁷.

Psychologowie stwierdzają, że koncentracja na własnym „ja” nie wyklucza, a nawet sprzyja podejmowaniu działań na rzecz innych ludzi wtedy, gdy jednostka zwraca uwagę na moralne właściwości obrazu siebie i gdy występuje u niej dostatecznie silny związek pomiędzy poczuciem własnej wartości a przestrzeganiem norm moralnych¹⁸. Można spodziewać się większej akceptacji maksymy moralnej głoszącej miłość bliźniego u osób charakteryzujących się silniejszym poczuciem godności.

Mając na uwadze pozytywne i negatywne doświadczenia młodzieży w stosunkach międzyludzkich, przedłożono jej do oceny twierdzenie: „Ten, kto chce żyć zgodnie z zasadą «miłuj bliźniego jak siebie samego», szkodzi tylko sobie”. Zasada miłości bliźniego jest sformułowana w kontekście ewentualnej szkody wynikającej z jej przestrzegania, co stanowi rodzaj podsuniętej „wymówki” usprawiedliwiającej ewentualną negację zasady. Pozytywne zaopiniowanie ocenianego twierdzenia kwalifikujemy jako odrzucenie za-

¹⁶ H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1977, 116.

¹⁷ *Tamże*, 102—122.

¹⁸ J. Reykowski, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa 1979, 280.

sady miłości bliźniego, zakwestionowanie twierdzenia zaś jako akceptujące przyjęcie analizowanej zasady. Rozkład uzyskanych odpowiedzi prezentuje tabela 2.

Tab. 2. Postawy godnościowe a stosunek do zasady „miłuj bliźniego jak siebie samego” (dane w %)

| Stosunek do zasady miłości bliźniego | A | B | C | Razem |
|--------------------------------------|-------|-------|-------|-------|
| | N=145 | N=428 | N=85 | N=667 |
| aprobata | 63,5 | 52,1 | 37,6 | 52,3 |
| częściowa aprobata | 30,3 | 38,1 | 42,4 | 36,9 |
| dezaprobata | 6,2 | 9,1 | 20,0 | 10,3 |
| brak odpowiedzi | — | 0,7 | — | 0,5 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Ponad połowa badanej młodzieży zakwestionowała wyraźnie oceniane twierdzenie, co można uznać za przejaw werbalnej aprobaty zasady miłości bliźniego. Ponad trzecia część wyraziła tylko niepełną aprobatę dla analizowanej zasady. Co dziesiąta osoba przejawiała całkowitą dezaprobatę, traktując zasadę miłości bliźniego jako zbyt maksymalistyczną i niemożliwą do realizacji lub stosowania w praktyce. Akceptacja zasady miłości bliźniego jako reguły organizującej działania prospołeczne jest znacznie szersza niż zasad nakazujących przedkładanie interesu społecznego ponad interes indywidualny.

Postawy godnościowe wyraźnie różnicują stosunek do zasady miłości bliźniego w tym sensie, że im wyższe jest nasilenie tych postaw, tym szersza jest aprobata analizowanej zasady. Zależność jest bardzo wyraźna, a wielkości procentowe maleją lub wzrastają regularnie przy przechodzeniu od jednej do drugiej kategorii postaw godnościowych. Można by wyciągnąć stąd uprawniony empirycznie wniosek, że wrażliwość na sytuacje poniżające godność człowieka sprzyja postrzeganiu i akceptacji norm moralnych o charakterze prospołecznym.

4. Postawy godnościowe a zaufanie i pomoc innym ludziom

Jedną z ważnych podstaw zachowań prospołecznych jest zaufanie w stosunkach międzyludzkich. Obszar zaufania może być bardzo szeroki lub podlegać zawężeniu i wówczas ogranicza się do kręgu najbliższych osób i rodziny, aż po pełny brak zaufania w stosunkach między ludźmi (niechęć wzajemna). Społeczeństwo, w którym nie ma miejsca na zaufanie lub jest go niewiele, w którym nie docenia się wartości związanych z zaufaniem, podlega procesom atomizacji

a. nawet całkowitemu rozpadowi. Zaufanie jako zasada moralna przeżywa we współczesnym społeczeństwie polskim pewien kryzys. Niekiedy mówi się nawet o erozji zaufania w społeczeństwie.

Dla zbadania elementów prospołeczności i egoizmu w dziedzinie zaufania wobec innych postawiono młodzieży płockiej pytanie: „Co sądzisz na temat okazywania ludziom zaufania?”, poddając do oceny trzy możliwe odpowiedzi: należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki on sam nie zawiedzie (postawa prospołeczna); ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało (postawa kompromisowa); nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko samemu sobie (postawa egoistyczna). Układ tych trzech typów ustosunkowań się do zagadnienia zaufania w stosunkach międzyludzkich w całej badanej populacji młodzieży i w trzech wyróżnionych kategoriach postaw godnościowych przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Postawy godnościowe a zaufanie do ludzi (dane w %)

| Kategorie zaufania wobec innych ludzi | A | B | C | Razem |
|--|-------|-------|-------|-------|
| | N=145 | N=428 | N=85 | N=667 |
| postawa prospołeczna | 24,8 | 22,2 | 15,3 | 22,0 |
| postawa kompromisowa | 53,8 | 46,3 | 55,3 | 48,9 |
| postawa egoistyczna | 15,2 | 22,0 | 21,2 | 20,4 |
| brak zdania | 6,2 | 9,5 | 8,2 | 8,7 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Postawę nieograniczonego zaufania w stosunkach z innymi ludźmi reprezentuje mniej więcej tyle samo młodzieży, co i postawę pełnej niewiary i braku zaufania w stosunkach międzyludzkich. Najbardziej upowszechnia się typ postaw kompromisowych, charakteryzujący osoby pozostające w „życzliwym dystansie” wobec innych i mające zaufanie tylko do dobrze poznanych ludzi. Powstrzymują się one od okazywania zaufania, szczególnie wtedy, gdy istnieje prawdopodobieństwo nadużycia okazanego zaufania. Wydaje się — ogólnie rzecz biorąc — że częściej okazuje się wobec innych postawę braku zaufania niż zaufania.

Typ postaw godnościowych tylko do pewnego stopnia modyfikuje deklaracje młodzieży na temat zaufania między ludźmi. Młodzież o silniejszych postawach godnościowych nieco częściej skłania się ku nastawieniom prospołecznym i rzadziej ku nastawieniom egoistycznym niż dwa pozostałe typy młodzieży o nieco słabszych i wyraźnie słabszych postawach godnościowych. Różnice procentowe są nieznaczne, zwłaszcza między młodzieżą o przeciętnych i słabych postawach godnościowych. Zaznaczająca się wyraźnie linia podziału przy ustosunkowaniu się do zasady miłości bliźniego między młodzieżą reprezentującą odmienne typy postaw godnościowych za-

ciera się nieco w kwestiach zaufania wobec ludzi. Postawy „zdystansowane”, w tym także postawy akceptujące regułę „nie ufaj nikomu”, pojawiają się jednak nieco rzadziej u młodzieży „wrażliwej” na krzywdę i ponizanie drugiego człowieka.

Dalszym wskaźnikiem prospołeczności jest gotowość niesienia pomocy innym (czynna życzliwość), leżąca na linii podstawowej potrzeby ludzkiej pozyskiwania życzliwości i aprobaty. Mówi się, że współcześnie Polacy rzadko podejmują działania altruistyczne, raczej dominuje coś, co określa się jako „bezinteresowną nieżyczliwość”. Ludzie coraz częściej oceniają i kwalifikują innych w kategoriach „obcych” niż „swoich” czy „bliskich”. Coraz trudniej zmobilizować można ich do jakiegś aktywności społecznej. Jeżeli nawet nie uciekamy się do tego tylko, co przynosi wyłączny pożytek, to chętnie stosujemy zasadę *do ut des*, pomagając tym, którzy nam pomogli, lub nie szkodzimy tym, którzy nie wyrządzili nam osobiście jakiegś szkody. W sytuacjach trudnych i wyjątkowych częściej niż w sytuacjach codziennych są uruchamiane jawne lub ukryte rezerwy ludzkiej życzliwości. Ujawniają się wówczas głęboko uwe wnętrznione normy nakazujące niesienie pomocy drugiemu człowiekowi i zakazujące krzywdzenia go (człowiek naczelną wartością)¹⁹.

Pytanie sondujące gotowość niesienia pomocy i identyfikujące w ten sposób składnik behawioralny postawy prospołecznej zostało zapożyczzone z badań ogólnopolskich nad młodzieżą: „Na temat udzielania sobie przez ludzi pomocy istnieją różne opinie. Która z przedstawionych poniżej odpowiada ci najbardziej?”:

- dobrze jest, gdy każdy liczy tylko na siebie (postawa egoistyczna);
- dobrze jest pomagać innym, bo pomagając, można potem liczyć na pomoc z ich strony (postawa kompromisowa);
- dobrze jest pomagać innym, nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma (postawa prospołeczna).

Tab. 4. Postawy godnościowe a gotowość udzielania pomocy (dane w %)

| Deklarowana pomoc innym ludziom | A | B | C | Razem |
|---------------------------------|-------|-------|-------|-------|
| | N=145 | N=428 | N=85 | N=667 |
| postawa egoistyczna | 6,9 | 8,7 | 16,5 | 9,1 |
| postawa kompromisowa | 30,3 | 38,3 | 34,1 | 36,1 |
| postawa prospołeczna | 60,0 | 48,1 | 37,6 | 49,3 |
| brak zdania | 2,8 | 4,9 | 11,8 | 5,5 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

¹⁹ L. Dyczewski, *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa 1976, 134.

Dane zawarte w tabeli 4 potwierdzają uprzednio zaobserwowane zależności. Postawa świadczenia pomocy, będąca wskaźnikiem internalizacji wartości prospołecznych, skierowana na zaspokojenie potrzeb innych ludzi, znamionuje szczególnie osoby o silnych postawach godnościowych. Jej zakres zmniejsza się systematycznie w miarę przechodzenia do kategorii młodzieży o słabnących postawach godnościowych. Rozpiętość wskaźników aprobaty dla wartości prospołecznych przekracza 20⁰/₀ i jest znacznie bardziej wyraźna niż w przypadku wskaźnika rozwiązywania konfliktu interesu własnego i cudzego czy gotowości do okazywania zaufania innym. Osoby wrażliwsze na wartości godnościowe są bardziej skłonne — przynajmniej w sferze deklaracji słownych — do udzielania pomocy, troski o drugą osobę, gotowości do poświęceń itp.

Postawy egoistyczne w sferze gotowości udzielania pomocy wyrażają dążenie do zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, z niedostrzeganiem lub nawet lekceważeniem potrzeb innych ludzi. W zbiorowości młodzieży płockiej pojawiają się one stosunkowo rzadko, a ich częstotliwość pozostaje w korelacji ze zmienną „godność”. Im wyższą pozycję na skali godności zajmują jednostki, tym mniej są skłonne do postaw egoistycznych (różnica 10⁰/₀). Perspektywa godnościowa „zmusza” często do wyjścia poza granice egoizmu.

Postawy kompromisowe, mające częściowo prospołeczny i częściowo egoistyczny charakter, pojawiają się najczęściej u młodzieży reprezentującej w dziedzinie ustosunkowania się do wartości godnościowych również cechę „pośredniości” (kompromis). Ich postawę można by określić za H. Selyem jako „altruistyczny egotyzm”, który skłania jednostkę do bycia kimś pożytecznym i często niezbędnym dla bliźnich z powodów egoistycznych²⁰. Perspektywa „wzajemności usług” może sprzyjać dostrzeganiu równorzędności własnych interesów z interesami innych ludzi.

W opiniach na temat udzielania sobie przez ludzi pomocy stanowisko młodzieży płockiej jest bardziej prospołeczne niż ogółu młodzieży polskiej z 1973 r. Według badań ogólnopolskich 23⁰/₀ młodzieży przejawiało postawy egoistyczne, 42⁰/₀ — kompromisowe i 33⁰/₀ — prospołeczne (2⁰/₀ — niezdecydowani)²¹. Do takiego układu internalizacji przez respondentów wartości prospołecznych i egoistycznych zbliża się najbardziej młodzież płocka o słabej orientacji godnościowej.

Można przypuszczać, że u podłoża postaw i zachowań prospołecznych młodzieży o słabym „wyczuleniu godnościowym” częściej znajdują się motywy oczekiwanej nagrody lub zminimalizowanej kary (bilansowanie strat i zysków) oraz konformizm wobec osób

²⁰ H. Selye, *dz. cyt.*, 123—133.

²¹ K. Kiciński, J. Kurczewski, *dz. cyt.*, 78. Por. A. Sokołowska, *Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych*, Warszawa 1967, 135.

znających. Przy elementarnej zasadzie sprawiedliwości „dzisiaj ty mnie, jutro ja tobie”, opartej na uznawaniu reguły wzajemności, działania prospołeczne utrzymują się przy występowaniu „kosztów” poniżej oczekiwanych „korzyści”. Łatwo przekształcają to, co słuszne w to, co satysfakcjonuje własne potrzeby jednostki. Pobudki egoistyczne leżą wówczas u podłoża działań prospołecznych (altruizm interesowny).

5. Postawy godnościowe a motywy działań prospołecznych

W określeniu postaw i zachowań prospołecznych ścierają się dwie tendencje. Pierwszą reprezentują badacze wywodzący się z kręgów behawioryzmu, przesuwający punkt ciężkości w dociekaniaх nad prospołecznością z motywacji działającego na skutki jego działań. Jeśli ktoś pomaga drugiemu człowiekowi, to — niezależnie od motywów, jakie nim kierują — będzie się o nim mówić, że zachowuje się prospołecznie. Stąd zachowanie prospołeczne określa się jako „zachowanie osobnika, który udziela pomocy drugiemu pozostałemu w złej sytuacji”²². Przy tego rodzaju podejściu pomija się niemal całkowicie racjonalną i irracjonalną stronę motywacyjną zachowań w sytuacji wyboru moralnego. Uwalnia się zachowania prospołeczne od podłoża motywacyjnego.

Drugą tendencję reprezentują socjologowie i psychologowie moralności, którzy przy kwalifikowaniu zachowań jako prospołecznych — poza samym faktem wystąpienia takiego rodzaju zachowania — uwzględniają jeszcze rodzaj motywacji i stosunek, w jakim pozostają osoby zaangażowane w tym działaniu. Dane zachowanie można nazwać prospołecznym tylko wtedy, gdy działa specjalnego rodzaju motywacja²³. Z warstwy motywacyjnej działań można odczytać hierarchię wartości prospołecznych. Samo działanie prospołeczne może mieć wielorakie podłoża motywacyjne, z egoistycznym włącznie. Stąd jest ważne, by postępowanie własne i postępowanie innych ludzi oceniać również przez pryzmat motywów leżących u podłoża tych działań.

Motywy kryjące się za aktywnością prospołeczną są różnorodne, a niektóre z nich przekształcają nawet zachowania zewnętrznie prospołeczne w pseudospołeczne, czyli mające tylko pozór prospołeczności. Podobne zachowania mogą mieć różnorodne motywacje, te same zaś motywacje mogą wywoływać odmienne skutki. Rzadko zdarza się, by postawy i zachowania, których celem jest dobro innych ludzi, miały prostą strukturę motywacyjną, z reguły są uwarunkowane wielorako, będąc konsekwencją rozmaitych przesłańek motywacyjnych (zachowania polimotywacyjne).

²² A. Potocka-Hoser, *Wyznaczniki postawy altruistycznej. Badania nad zachowaniami prospołecznymi*, Warszawa 1971, 37.

²³ Tamże, 9—10.

U podstaw zachowań prospołecznych leżą mechanizmy instynktowne, nacisk środowiska społecznego, oddziaływania socjalizacyjno-wychowawcze, nawyk i przyzwyczajenie, mechanizmy współodczuwania (empatia), poczucie powinności niesienia pomocy, honor, ambicja, wierność ideałom, odwaga moralna itp. Mogą być one niezależne od zewnętrznych wzmocnień (przy silnym poczuciu kontroli wewnętrznej) i zależne od wzmocnień zewnętrznych (przy silnej kontroli zewnętrznej). Działaniom prospołecznym nie sprzyja fakt tzw. rozproszonej odpowiedzialności, gdy odpowiedzialność jest rozłożona na wiele osób i trudno jest ją przypisać konkretnej osobie²⁴.

Postawy i zachowania prospołeczne mogą wypływać z motywacji empatycznej (współprzeżywanie, wrażliwość na stan drugiego człowieka) lub z motywacji normocentrycznej związanej z internalizacją norm społecznych nakazujących odpowiedzialność za innych i dążeniem do realizacji norm moralnych. Dobro świadczone innym jawi się tu w zasadzie jako niezależne od nagród lub przewidywanych kar lecz wynika z pragnienia niesienia pomocy potrzebującemu. Działania bezinteresowne zmierzają do dobra drugiego człowieka bez oczekiwania nagrody ze strony czynników zewnętrznych. Sprawą wtórną jest niezamierzona przez podmiot okoliczność, że po fakcie udzielenia pomocy sprawca otrzymał jakąś formę wdzięczności lub wynagrodzenia. Jednostki, które realizują działania prospołeczne dzięki przyswojonym normom, podejmują je nawet wtedy, jeżeli w zamian nic nie otrzymują²⁵.

W referowanych badaniach nie zamierzaliśmy opisać w sposób względnie adekwatny całej siatki motywacyjnej działań bezinteresownych, lecz tylko pewien aspekt sprawy. Idzie mianowicie o rozstrzygnięcie, czy młodzież plocka bardziej zwraca uwagę na empatię, czyli wczuwanie się spontaniczne w sytuację drugiego człowieka i przeżywanie jego stanów psychicznych, czy też bardziej ceni w podejmowanych decyzjach zinternalizowane normy moralne nakazujące bezinteresowną życzliwość i miłość bliźniego (motyw normatywny).

Dla uchwycenia tych dwóch typów motywacji działań bezinteresownych postawiono respondentom pytanie o następującej treści: „Niektórzy ludzie pomagając innym kierują się przede wszystkim

²⁴ W. Poznaniak, *Zaburzenia w uspołecznieniu u przestępców. Analiza niektórych mechanizmów psychologicznych*, Poznań 1982, 83.

²⁵ W. Szewczyk, *Altruizm jako problem dla psychologii*, Znak 28 (1976) 576. Psychologowie warszawscy wyjaśniają działania prospołeczne poprzez struktury poznawcze jako konsekwencje ukształtowania obrazu własnego „ja”, poprzez hipotezę podobieństwa lub generalizacji własnego „ja” na inne osoby. Gotowość do zachowania prospołecznego jest następstwem spostrzeżenia, że osoba spostrzegana jako podobna do naszego „ja” znalazła się w niekorzystnej sytuacji. J. Reykowski, *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności*, w: *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1982, 806—810.

bezpośrednim odruchem, uczuciem, «głosem serca», nie zastanawiając się nad słusznością tego, co robią. Inni pomagają, bo takie mają zasady, kierują się przekonaniem, że tak należy postępować. Jakie postępowanie cenisz bardziej?». Rozkład procentowy działań bezinteresownych motywowanych empatycznie, normatywnie i empatyczno-normatywnie (motywacja mieszana) przedstawia tabela 5.

Tab. 5. Postawy godnościowe a motywy udzielania pomocy (dane w %)

| Motywy udzielania pomocy | A | B | C | Razem |
|--------------------------|-------|-------|-------|-------|
| | N=145 | N=428 | N=85 | N=667 |
| normatywne | 21,4 | 17,3 | 24,7 | 19,3 |
| empatyczne | 10,3 | 17,3 | 20,0 | 16,1 |
| mieszane | 66,2 | 59,8 | 54,1 | 60,4 |
| brak zdania | 2,1 | 5,6 | 1,2 | 4,2 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

We wszystkich kategoriach młodzieży wyróżnionych ze względu na intensywność postaw godnościowych dominuje motywacja mieszana działań bezinteresownych, motywacja zaś oparta na własnych i wewnętrznych nakazach (motywacja normatywna) jest nieco częstsza niż motywacja oparta na emocjonalnym odczytaniu potrzeb drugiego człowieka (motywacja empatyczna)²⁶. Linie wzrostu lub spadku częstości motywów empatycznych i mieszanych są nieznaczne ale regularne w zależności od siły postaw godnościowych. Nie zaznacza się natomiast zróżnicowanie w sferze motywów normatywnych, nakazujących podjęcie działań bezinteresownych drogą wewnętrznych mechanizmów „tego, co słuszne”.

W sferze motywacyjnej działań bezinteresownych stopień nasilenia postaw godnościowych nie działa tak różnicująco jak na płaszczyźnie deklarowanych postaw prospołecznych i egoistycznych. Osoby o silniejszych postawach godnościowych są w nieco mniejszym stopniu uwrażliwione na motywacje empatyczne, bardziej zaś na motywacje mieszane niż osoby o słabszych postawach godnościowych. W warstwie motywacyjnej o charakterze normatywnym, będącej konsekwencją uprzednio przyswojonych norm, nie zauważa się istotnych różnic ze względu na „indeks godności”. Wewnętrzne normy moralne, z których wynikają działania bezinteresowne, są nawet nieco częściej wskazywane przez osoby o niskim poziomie postaw godnościowych.

²⁶ W grupie badanych studentów Politechniki Warszawskiej na pytanie, co chciałbyś dać z siebie innym, na pierwszym miejscu wymieniano „serce”. D. Gielarowska, *Procesy samowychowania młodzieży studenckiej*, Dydaktyka Szkoły Wyższej 1975, nr 4, 80.

W analizie motywów działań bezinteresownych, określanych niekiedy jako altruizm autonomiczny („czysty”), opieramy się o deklaracje werbalne badanych osób. W praktyce niełatwo jest określić, kiedy mamy do czynienia z „czystą” motywacją normatywną, a kiedy z motywacją empatyczną lub mieszaną. Te same trudności jawią się przy próbach odróżnienia motywacji bezinteresownej od ukrytego wyrachowania i oczekiwania nagrody (ekwiwalent) lub motywację opartą na wewnętrznych i zewnętrznych wzmocnieniach. Rzeczywiste działania bezinteresowne wypływają z bardzo różnych motywów, częściowo odrębnych, częściowo zachodzących na siebie. Wyróżnione motywy nie wykluczają się wzajemnie, każdy z nich wyjaśnia jakąś część postaw i zachowań prospołecznych.

6. Końcowe wnioski wychowawcze

Z punktu widzenia psychologicznego wskazuje się na kilka czynników decydujących o częstotliwości i intensywności zachowań prospołecznych:

- a) posiadanie własnych zinternalizowanych norm moralno-społecznych (normy osobiste a nie normy grupowe oparte o zewnętrzne nakazy lub kompromisowe wyrachowanie);
- b) odpowiedni poziom uspołecznienia;
- c) względnie wysoki stopień empatii;
- d) kontekst sytuacyjny, rozumiany jako zespół czynników psychospołecznych zarówno od strony osoby będącej przedmiotem zachowań altruistycznych, jak i osób udzielających pomocy²⁷.

Przeprowadzona analiza socjologiczna zwraca uwagę na rolę postaw godnościowych rozumianych jako uwrażliwienie na określone sytuacje poniżające lub nie poniżające godność ludzką. Osoby zajmujące wyższą pozycję na skonstruowanym „indeksie godności” charakteryzują się większą wrażliwością na wartości prospołeczne. Poczucie godności dobrze łączy się z elementami cennymi ze społecznego punktu widzenia, sprzyja harmonizowaniu dobra indywidualnego z dobrem wspólnym.

W ramach czynników sytuacyjnych sprzyjających postawom i zachowaniom prospołecznym należałoby wyróżnić godność jako wartość społeczną. Jakkolwiek normy nakazujące konieczność podporządkowania interesów osobistych interesom ponadindywidualnym, normy wzajemnej życzliwości, zaufania i bezinteresownej pomocy nie są w szerokim zakresie akceptowane przez badaną młodzież płocką, to poczucie godności nie jest tu wielkością hamującą rozwój pozytywnych postaw wobec tych norm. Moralność prospołeczna i godnościowa wydają się mieć wiele punktów wspólnych,

²⁷ W. S z e w c z y k, *dz. cyt.*, 583.

wspierających i ubogacających się wzajemnie. Surowe potępienie wszelkich form poniżania człowieka pełni dobrze rolę motywacji społecznej i funkcję uspołecznienia standardów postępowania człowieka.

Jeżeli rozwój moralny polega na odchodzeniu od jednostronnego egoizmu liczącego się tylko z dobrem własnym, w kierunku postaw prospołecznych mających na względzie dobro pozaosobiste²⁸, to osoby zajmujące wyższe pozycje na „indeksie godności” są nieco bardziej zaawansowane w tym rozwoju. Wyrażają one w nieco szerszym zakresie gotowość do świadomego kierowania się w swoich postawach i zachowaniach dobrem innych ludzi. Prospołeczność w zależności od tego, do jakiej dziedziny spraw odnosi się, będzie w sposób mniej lub bardziej silny wiązać się z godnością jako wartością społeczną. Nie ma podstaw do podkreślania konfliktowości wartości godnościowych i prospołecznych.

Rozróżnienie pomiędzy postawami prospołecznymi i egoistycznymi nie zawsze daje się przeprowadzić w sposób konsekwentny, ale okazuje się użyteczne dla wyjaśnienia zachowań ludzkich. Koncentracja na własnej i cudzej godności nie przekreśla zainteresowań dla spraw społecznych, nie prowadzi do konfliktu interesów własnych i cudzych, bowiem „jest dobrem, którego realizacja zakłada poczucie więzi z innymi ludźmi, wspólnotę interesów indywidualnych z losami gatunku ludzkiego w całości. Jest zatem dobrem, które nie przestając nigdy być indywidualnym, może zarazem stanowić podstawę ogółu obowiązków społecznych”²⁹. Dobrze rozumiane poczucie godności osobistej związane z dodatnią oceną siebie i wrażliwością na krzywdę innych powinno prowadzić do koncentracji na dobru innych i przejawiać się w cennych działaniach wspólnotowych.

Osoby o silnym poczuciu godności charakteryzują się takim poczuciem moralnym, które stosunkowo dobrze harmonizuje dobro indywidualne z dobrem wspólnym. Jedynie roszczeniowa interpretacja godności niesie z sobą opozycję w formie „godność osobista albo interes ogółu”. Spłyca się wówczas istotny jej sens i prowadzi do określonych nadużyć w powoływaniu się na nią (patologia godności). Godność osobista oznacza wtedy rzeczywiście koncentrację na własnej osobie i jej właściwościach oraz problemach życiowych o charakterze jednostkowym. Ten typ poczucia godności nie jest skorelowany z orientacją prospołeczną.

W pracy wychowawczej nurt godnościowy w hierarchii wartości młodego pokolenia da się włączyć w nurt prospołeczny. Uzupełnienie programu moralności prospołecznej o wątki godnościowe jest

²⁸ H. Muszyński, *Rozwój moralny*, Warszawa 1983, 99—100.

²⁹ S. Zapaśnik, *Kultura i wzory*, Człowiek i Światopogląd 1980, nr 6, 95.

nawet konieczne, jeśli ktoś chce kształtować człowieka, który będzie w stanie wychodzić poza krąg prywatnych interesów, urzeczywistniać wartości wyższe i realizować cele społeczne. Jak słusznie zauważa K. Kiciński, świadomość, iż jest się zdolnym do działań prospołecznych, będzie stanowić jedną z istotnych przesłanek poczucia godności osobistej. W pewnym sensie taki człowiek będzie działał dla siebie, w imię własnej ale swoiście rozumianej wartości. Nie będzie musiał utożsamiać wszelkich działań cennych etycznie z postępowaniem, które zawsze polega na sprowadzeniu dobra własnego do dobra innych³⁰. Idzie tu o szerszy fundament psychospołeczny motywacji i niewyhamowywanie jednego i drugiego typu wartości. Godność właściwie rozumiana polega na regulowaniu własnego postępowania przez uwzględnienie własnego dobra i dobra innych (dobro jednostek i dobro grupy).

Dążenia godnościowe nie wykluczają tendencji do przekształcania świata otaczającego jednostkę, co więcej, mogą stać się ważnym regulatorem moralnym działań na rzecz społeczeństwa. W wychowaniu podkreślającym społeczny wymiar moralności, przewyżającym ukierunkowanie na siebie, podkreślającym więc własnej doskonałości moralnej z pracą dla innych, istnieje szansa zespolenia nurtu godnościowego i prospołecznego osobowości młodzieży. „Musimy się nawzajem w taki sposób szanować, by postępowanie człowieka nie pozostawało bez oceny. Bez tego nie może istnieć w społeczeństwie skutecznie działający system wartości, bez tego społeczeństwo nasze ogarnęłaby obojętność czy nawet cynizm”³¹.

EINSTELLUNGEN ZUR MENSCHENWÜRDE UND PROSOZIALES VERHALTEN Am Beispiel der Schuljugend in Płock

Auf Grund empirischen Materials stellt der Verfasser die Hypothese auf, dass zwischen der Orientation auf Menschenwürde und den prosozialen und egoistischen Einstellungen ein Zusammenhang bestehe. In der durchgeführten Korrelationsanalyse bilden die Einstellungen zur Menschenwürde die unabhängige Variable, die prosozialen und egoistischen Haltungen — die abhängige Variable. Gemäss den bisherigen Ergebnissen der empirischen Untersuchungen wird eine positive Beziehung zwischen den prosozialen Haltungen und den Einstellungen zur Menschenwürde vorausgesetzt. Die letztgenannten werden nicht als Merkmale egozentrischer, auf sich selbst konzentrierter Individuen, die das gemeinschaftliche Wohl unterschätzen, betrachtet. Die Einstellungen zur Menschenwürde sind keine Form des Individualismus, sondern sie korrelieren sehr gut mit dem prosozialem Verhalten. Das Material zur Verifikation der Hypothesen wurde während der empirischen, 1981 in Płock durchgeführten Untersuchungen gesammelt. Das Untersuchungsobjekt bildete die Schuljugend aus Płock und Studenten (667 Personen).

³⁰ K. Kiciński, *Interes społeczny a godność jednostki*, Człowiek i Światopogląd 1975, nr 5, 29—31.

³¹ G. Aczél, *Kontynuacja i odnawianie się*, Warszawa 1984, 260.

Diese soziologische Analyse betont die Rolle der Einstellungen zur Menschenwürde als Faktoren, die auf bestimmte, die Menschenwürde verletzende oder nicht verletzende Situationen empfindlich machen. Personen, die im konstruierten „Würdeindex“ eine höhere Stellung einnehmen, charakterisieren sich durch eine grössere Empfindsamkeit für prosoziale Werte. Das Gefühl der Menschenwürde verbindet sich gut mit, vom sozialen Standpunkt aus, wertvollen Elementen, es fördert die Übereinstimmung des individuellen Wohls mit dem gemeinschaftlichen Wohl.

Unter den Situationsfaktoren, die prosoziale Haltungen und Verhalten begünstigen, wäre die Menschenwürde als sozialer Wert hervorzuheben. Obwohl Normen, die die Notwendigkeit fordern, die persönlichen Interessen den allgemeinen unterzuordnen, ferner die Normen gegenseitiger Freundlichkeit, des Vertrauens und der selbstlosen Hilfe von den untersuchten Jugendlichen aus Ploek nicht gern akzeptiert werden, so ist jedoch das Gefühl der Menschenwürde keine die Entwicklung positiver Einstellungen gegenüber diesen Normen hemmende Grösse. Die prosoziale und die würdebezogene Moral haben viele gemeinsame Elemente, sie beeinflussen und bereichern einander. Eine strenge Verdammung aller Formen der Erniedrigung des Menschen stärkt die soziale Motivation und die prosoziale Funktion des menschlichen Handelns.